

Władysław WELFE*
Waldemar FLORCZAK*

Średniookresowa prognoza rozwoju gospodarczego Polski. Podtrzymane ożywienie

Prognozy rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów, dotyczące okresów wieloletnich są powszechnie, systematycznie prezentowane we wszystkich krajach rozwiniętych. Są one konstruowane przez ośrodki badawcze bądź niezależne, bądź rządowe¹.

Podstawa konstruowania prognoz średniookresowych są współcześnie makroekonometryczne modele gospodarki narodowej, którymi to dysponują wspomniane instytucje (por. [Klein et. al., 1999], [Wallis et. al., 1985]).

Prognozy takie dla Polski są od wielu lat konstruowane w Instytucie Ekonometrii i Statystyki UŁ. W ostatnich latach prognozy o horyzoncie wieloletnim są budowane m.in. na podstawie średniookresowego makroekonometrycznego modelu W8 gospodarki polskiej². Są one aktualizowane w odstępach półrocznych. Wyniki są m.in. prezentowane w skali międzynarodowej w ramach Project LINK dla ONZ, jak również na łamach krajowego piśmiennictwa ekonomicznego, w tym na łamach „Nowego Życia Gospodarczego”³.

Model makroekonometryczny jako podstawa prognozowania

Od kilkunastu lat podstawą prognozowania ekonometrycznego są modele gospodarki narodowej. Dla celów prognoz i analiz średniookresowych były to do niedawna makroekonometryczne modele oparte na danych rocznych, w latach ostatnich rośnie udział modeli kwartalnych, wykorzystywanych w tym celu. Modele te bowiem pozwalają w bardziej efektywny sposób rozdzielać relacje długookresowe od dostosowań krótkookresowych, a przeto zwiększać precyzję prognoz.

Modele takie są zwykle bądź średnich (ok. 300 równań), bądź dużych (ok. 1000 równań) rozmiarów. Wynika to z chęci przedstawienia prognoz nie tylko dla głównych makrowielkości w liczbie ok. 20, ale wielu szczegółowych wyników działalności gospodarczej (np. w podziale na sekcje gospodarki) we wzajemnych powiązaniach.

* Autorzy są pracownikami Instytutu Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego. Artykuł wpłynął do redakcji w kwietniu 2007 r.

¹ Prognozy takie powstają również jako składowe prognoz dla świata lub poszczególnych regionów, jak np. w ramach Project LINK w ONZ, IMF, czy NIGEM w NIESR UK.

² Opis modelu zawarty jest w pracy [Welfe et. al., 2003].

³ Ostatnia taka prognoza ukazała się w numerze 4/2006, „Nowego Życia Gospodarczego”, s. 82-87.

Podstawowe makrowielkości obejmują zazwyczaj PKB oraz jego główne składniki – popyt gospodarstw domowych i instytucji publicznych, inwestycje w środki trwałe i przyrost zapasów, generowanie popytu i podaży siły roboczej oraz bezrobocie, zaś w bardziej rozbudowanych modelach – generowanie potencjalnego PKB w wyniku zastosowania czynników produkcji, przy uwzględnieniu łącznej produktywności tych czynników, zależnej od krajowych i transferowanych z zagranicy nakładów na B+R oraz od kapitału ludzkiego. W modelach tych występują podsystemy cen i płac oraz układy równań zamykające system, opisujące przepływy finansowe.

Prognozy oparte na modelach makroekonometrycznych mają szczególne cechy, wynikające z właściwości tych modeli (por. [McNees, 1991]).

Po pierwsze, podstawowe równania modeli są nieliniowe (np. funkcje konsumpcji lub produkcji), co sprawia, iż dla estymacji ich parametrów trzeba używać metod niekonwencjonalnych. Podobnie dla celów symulacji (w tym prognozowania) niezbędne jest użycie metod iteracyjnych, a w szczególności specjalistycznych programów komputerowych. Programy te są zwykle tak zbudowane, że umożliwiają interwencję prognostyka w otrzymaną w mechaniczny sposób prognozę (patrz [Whitley, 1994]).

Po wtóre, równania modeli odwzorowują powiązania o charakterze dynamicznym tj. opóźnienia w dostosowaniach (np. w rezultacie podniesienia stóp procentowych), inercję procesów, przez wyróżnienie relacji długookresowych i krótkookresowych. Umożliwia to stosowanie nowoczesnych metod estymacji opartych na idei kointegracji.

Po trzecie – co najważniejsze – jedynie makromodele odwzorowują jednoczesne związki występujące w gospodarce narodowej, co pozwala w prognozach uwzględniać nie tylko bezpośrednie, ale także pośrednie efekty zaburzeń, czy to zewnętrznych czy to wywołanych zmianami polityki gospodarczej.

Do najbardziej znanych należą związki opisane poprzez mnożnik konsumpcyjny-pobudzenie popytu konsumpcyjnego (np. wywołane przez przyrost dochodów gospodarstw domowych w wyniku przyrostu wydatków budżetu na cele socjalne) pociąga za sobą przyrost PKB (po uwzględnieniu konkurencyjnego przyrostu importu), a następnie opóźniony przyrost zatrudnienia oraz przyrost dochodów gospodarstw domowych i pośrednio dodatkowy przyrost popytu konsumpcyjnego.

Innego typu jednoczesne związki występują w procesie generowania inwestycji (zasada akceleratora). Przyrost inwestycji w środki trwałe np. w efekcie przyrostu zagranicznych inwestycji bezpośrednich lub wykorzystania dodatkowych środków unijnych – pociąga za sobą przyrost PKB i po uwzględnieniu konkurencyjnego importu inwestycyjnego – przyrost stopnia wykorzystania istniejącego potencjału, a w dalszej kolejności przyrost popytu na nowe maszyny i urządzenia, co zamyka omawiane sprzężenie.

Przyrost popytu zagranicą prowadzi bezpośrednio – poprzez wzrost eksportu – do przyrostu PKB, pośrednio pobudzając popyt konsumpcyjny i inwestycyjny poprzez opisane wyżej sprzężenia zwrotne.

Warto również podkreślić, iż równania makromodeli pozwalają obserwować i prognozować procesy inflacyjne przy wykorzystaniu pętli inflacyjnej (z wbudowanym mechanizmem tłumienia inflacji), rozbudowanej o związki z wahaniami cen światowych, jak również poprzez zmiany kursu walutowego (importowana inflacja), a także kształtowanie stóp procentowych.

Korzystając z opisanych powyżej właściwości makromodelu W8 skonstruowano średniookresowe prognozy rozwoju gospodarki narodowej Polski, których to najnowszą wersję przedstawiamy poniżej.

Sytuacja wyjściowa: rok 2006 – rokiem ożywienia gospodarczego

Aktywność gospodarcza w pierwszym kwartale 2006 roku powróciła, począwszy od ostatniego kwartału poprzedniego roku, do wysokiego poziomu. Znalazło to wyraz w blisko 6% tempie wzrostu PKB w ciągu całego 2006 r.

Krajowy popyt finalny stał się podstawowym motorem wzrostu gospodarczego, głównie za sprawą silnego, od dawna oczekiwanego ożywienia inwestycyjnego. Nakłady inwestycyjne wzrosły o ok. 16,5%. Spożycie indywidualne odznaczało się wysokimi stopami wzrostu, przekraczającymi 5%. Płace realne – po początkowym spadku – również silnie wzrosły o ponad 4%. Było to spowodowane zarówno narastaniem presji płacowych, jak i niższą od oficjalnie prognozowanej stopą inflacji (1%). Obserwowany w ostatnich miesiącach 2006 roku odczuwalny spadek bezrobocia wywołany został zarówno ożywieniem aktywności gospodarczej, jak i – nie w mniejszym stopniu – masowym odpływem siły roboczej za granicę. W efekcie rosnących płac oraz powolnie rosnącego zatrudnienia nastąpił wzrost realnych dochodów ludności, który – w połączeniu z rosnącymi kredytami konsumpcyjnymi – doprowadził do przyrostu spożycia indywidualnego o 5,2% w roku 2006.

Na zdecydowane ożywienie inwestycyjne trzeba było poczekać do drugiej połowy 2005 roku, kiedy to stopy wzrostu nakładów inwestycyjnych zbliżyły się do 10%. W 2006 roku nastąpiło dalsze wzmoczenie aktywności inwestycyjnej, czego efektem było 16,5% tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych. Ożywienie to było spowodowane zarówno wzrostem rentowności w sektorze przedsiębiorstw – co częściowo tłumaczyć można obniżką podatku CIT – jak i stopniowym obniżaniem realnych stóp procentowych. Jak się wydaje, optymistyczne oczekiwania inwestorów, wynikające z przystąpienia Polski do UE, przeważały, pomimo wysokiego ryzyka inwestycyjnego związanego z niestabilnym otoczeniem politycznym. Można przyjąć, iż liczne przedsiębiorstwa osiągnęły maksymalny pułap wykorzystania mocy produkcyjnych, stąd należy się spodziewać kontynuacji ożywienia aktywności inwestycyjnej, czego wyrazem jest rosnąca dynamika produkcji obserwowana w budownictwie.

Istotną rolę we wzroście gospodarczym – podobnie jak we wcześniejszych latach – odegrał w roku 2006 eksport. Jego tempo nadal było bardzo wysokie (ok. 15%). Import nadążał za wzrostem eksportu, tak iż w konsekwencji średnioroczne tempo wzrostu importu było w roku 2006 bliskie tempu wzro-

stu eksportu. W sumie, w roku 2006 odnotowano spadek wartości absolutnej eksportu netto, co przełożyło się na dodatkowy przyrost PKB, którego tempo wzrostu w 2006 roku jest szacowane na 5,8%.

Przemysł – podobnie jak budownictwo – wyraźnie zareagował na wzmożony popyt finalny: jego średnioroczne tempo wzrostu dla roku 2006 wyniosło ponad 12%. Dynamika wzrostu budownictwa była – w związku z rosnącym popytem inwestycyjnym – odpowiednio wysoka.

Przyrost mocy wytwórczych pozostawał w tyle za przyrostem PKB z powodu niskiej aktywności inwestycyjnej obserwowanej w latach wcześniejszych. Tempo wzrostu społecznej wydajności pracy było niższe – ze względu na ograniczoną dynamikę technicznego uzbrojenia – od stopy wzrostu PKB. Doprowadziło to do odczuwalnego – poniżej wcześniejszych oczekiwań – spadku zarówno poziomu bezrobocia, jak i jego stopy (16,2% średnio w roku 2006).

Stopa wzrostu inflacji w roku 2006 (1%) okazała się niższa od oczekiwanej, głównie za sprawą aprecjacji złotego oraz stabilizacji cen żywności. Deflator cen dla PKB wykazywał zbliżone zmiany.

Podstawowe stopy procentowe po kilkukrotnej obniżce w roku 2005, zostały ustabilizowane w roku 2006. Towarzyszył temu spadek realnych stóp procentowych, co pozytywnie wpłynęło na klimat inwestycyjny i popyt na kredyty konsumpcyjne.

Postępującemu ożywieniu gospodarczemu towarzyszył znaczący wzrost rentowności sektora przedsiębiorstw, a w konsekwencji zwiększony napływ przychodów budżetowych, i to pomimo obniżenia stawek CIT. Stąd deficyt budżetowy okazał się niższy od zaplanowanego. Tym niemniej, problemy związane z koniecznością zwiększenia środków na finansowanie ochrony zdrowia i nauki wciąż pozostawały nierozwiązane.

Założenia średniookresowej polityki makroekonomicznej państwa i uwarunkowania zewnętrzne

Założenia średniookresowej polityki makroekonomicznej państwa, opracowane jeszcze przez ustępujący rząd w 2005 r., zostały nieznacznie zmodyfikowane przez nowe prawicowe władze o elementy związane z wydatkami socjalnymi. Założenia te stanowiły podstawę dla konstrukcji budżetu na rok 2006, przyjętego przez parlament. Korzystne tendencje zaobserwowane w gospodarce Polski w ostatnich kwartałach ubiegłego roku skłoniły rząd do przyjęcia wysokich stóp wzrostu w propozycji Narodowego Planu Rozwoju dla lat 2007-2013, który to został przedstawiony na forum Unii Europejskiej.

Zaktualizowana prognoza rządowa przewidywała 3,7% wzrost PKB w 2006 roku oraz znaczący spadek bezrobocia. Przyjęty przyrost dochodów budżetowych zapewnić ma umiarkowany wzrost wydatków rządowych (bez odczuwalnej jednak zmiany po stronie nakładów na B+R), tak iż deficyt budżetowy wynieść miał 30 miliardów złotych. Podobną wysokość deficytu przewiduje się na rok 2007. Według zapisów Narodowego Planu Rozwoju, w kolejnych latach tempa

wzrostu PKB oscylować będą wokół 5%. Przewiduje się również kontynuację reform finansów publicznych. Ich ostateczna implementacja zależeć będzie jednak w dużym stopniu od decyzji Sejmu.

Uwarunkowania zewnętrzne wydają się umiarkowanie optymistyczne. Jeśli zaufać prognozom koniunktury światowej, opracowywanym przez wyspecjalizowane ośrodki badawcze – w tym Projekt LINK przy ONZ – ożywienie gospodarcze, jakie w globalnej skali obserwuje się od kilku lat, powinno być kontynuowane w analizowanym w opracowaniu horyzoncie prognozy, mimo osłabienia tempa wzrostu gospodarki amerykańskiej. Dynamika rozwoju ekonomicznego krajów Unii Europejskiej będzie jednak wyraźnie niższa od średniej światowej, która osiągnąć ma blisko 5% tempo wzrostu PKB. Dla krajów Europy Wschodniej, Chin i Indii prognozowane stopy wzrostu są natomiast nad wyraz optymistyczne: od 6 do 10%. Tempo wzrostu obrotów handlowych powinno być ok. dwukrotnie wyższe od stóp wzrostu światowego PKB. Jeśli chodzi o ceny światowe, najbardziej prawdopodobny wydaje się wariant ich 4% wzrostu. Zaznaczyć należy jednak, iż powyższe projekcje mają charakter warunkowy, zależąc kolosalnie od dynamiki cen surowców strategicznych, w tym przede wszystkim ropy naftowej.

Zarys prognozy do roku 2011

Przedstawione powyższej założenia i uwarunkowania makroekonomiczne, uzupełnione o przedstawioną powyżej ocenę bieżącej sytuacji gospodarczej oraz jej najnowszych tendencji, stanowiły podstawę do opracowania średniookresowej prognozy rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski w latach 2006-2011, przy użyciu makroekonometrycznego modelu gospodarki narodowej: W8-2000.

Prognozujemy, iż po roku 2006 gospodarka Polski utrzyma się na trajektorii szybkiego 5% wzrostu, pomimo niestabilnej sytuacji politycznej. Z biegiem czasu tempo to będzie jednak nieznacznie maleć, osiągając ok. 4% w roku 2011 (patrz tab. 1 i rys. 1). Przewidujemy, iż motorem napędowym gospodarki staną się – obok eksportu – inwestycje. Tłumione w ciągu ostatnich kilku lat, w okresie prognozy charakteryzować się będą dynamiką wyraźnie wyższą od stopy wzrostu PKB, w latach 2006-2007 osiągając przyrost rzędu 15-17%, następnie zaś stopniowo malejąc. Oczekujemy, iż wysoki napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz środków pomocowych z UE skierowany zostanie na poprawę istniejącej infrastruktury. Spodziewamy się również znaczącego ożywienia w budownictwie. Z drugiej strony nie można jednak wykluczyć wariantu pesymistycznego, wynikającego z niestabilności sceny politycznej, w którym to przypadku popyt inwestycyjny uległby załamaniu.

Stopy wzrostu spożycia indywidualnego charakteryzować się będą nieznacznie zniżkową tendencją, malejąc z 5,2% w roku 2006 do nieznacznie poniżej 3% w końcu okresu prognozy. Trudno spodziewać się tutaj wyższej dynamiki, biorąc pod uwagę ograniczony przyrost płac realnych i umiarkowany przyrost pracujących, powodowany wzrostem aktywności gospodarczej, głównie sektora

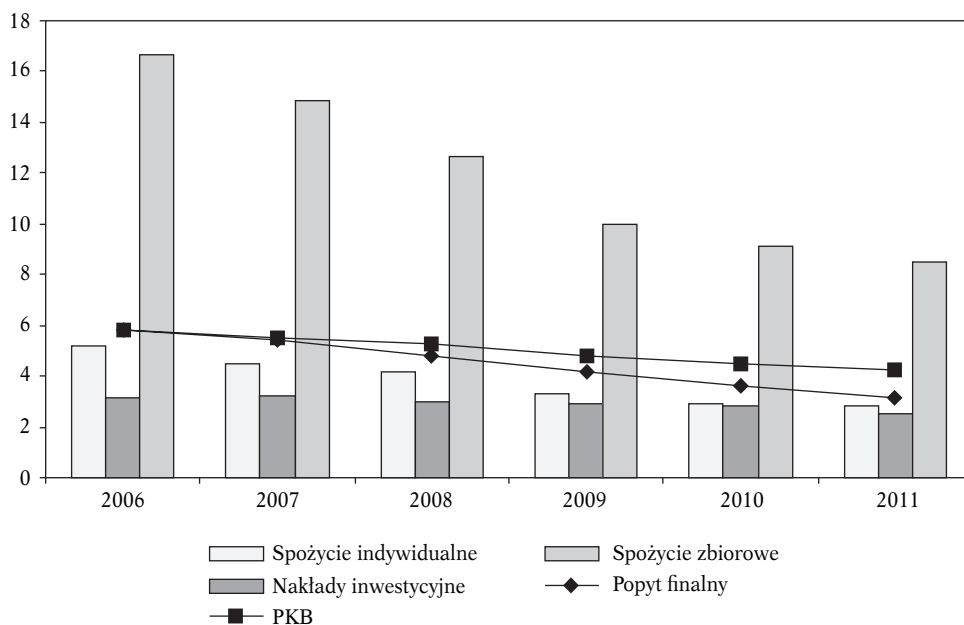
prywatnego. Co więcej, te i tak już wysokie stopy wzrostu nie byłyby możliwe, gdyby nie ekspansja kredytu konsumpcyjnego.

Tablica 1

Tempa wzrostu gospodarki polskiej w latach 2006–2011: popyt finalny (ceny stałe z 1995 roku), jeśli nie zaznaczono inaczej

Kategoria	Lata					
	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Krajowy popyt finalny	5,84	5,46	4,83	4,19	3,58	3,12
Spożycie indywidualne	5,22	4,51	4,20	3,33	2,91	2,80
Spożycie zbiorowe	3,12	3,23	3,01	2,90	2,84	2,53
Nakłady inwestycyjne brutto	16,67	14,82	12,65	9,95	9,14	8,48
Nakłady inwestycyjne brutto (% udział w PKB)	22,19	24,07	25,60	26,74	27,84	28,81
Eksport	14,74	12,51	9,96	8,01	7,73	7,59
Import	15,51	12,83	9,26	7,06	6,11	5,61
Udział eksportu w PKB (w %)	39,25	42,83	46,12	48,32	51,34	54,34
PKB	5,79	5,52	5,29	4,76	4,50	4,28

Rysunek 1. Krajowy popyt finalny i PKB (% tempa wzrostu)

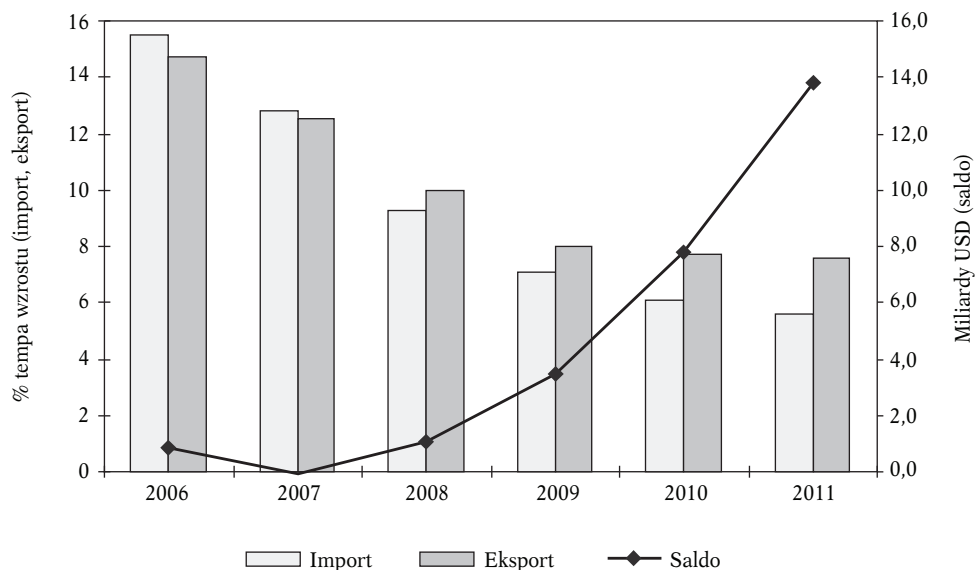


Spożycie zbiorowe wykazywać będzie stabilną, relatywnie wysoką 2,5-3% dynamikę. Dalsze ograniczenie wydatków rządowych nie będzie możliwe ze względu na konieczność kontynuacji reform finansów publicznych. Z drugiej strony, rozbudzone oczekiwania społeczne wywierają mogą silną presję na zwiększenie

szanie wydatków socjalnych. Stąd przewidywane tempa wzrostu spożycia zbiorowego stanowią kompromis pomiędzy wymienionymi przeciwstawnymi siłami.

Co do eksportu – prognozujemy, iż jego dynamika będzie wysoka, malejąc wszakże z ok. 15% w 2006 r. do nieco poniżej 8% w ostatnich latach horyzontu prognozy. Przyrost eksportu wynikać będzie głównie ze wzrostu konkurencyjności polskich produktów, a nie zaś ze zmian kursu walutowego. Tempa wzrostu kursu walutowego będą bowiem o 1-2 punkty procentowe niższe od stóp inflacji. Utrzymujemy, iż dalsza aprecjacja złotego mogłaby poważnie osłabić dynamikę eksportu. Z kolei import zależec będzie od poziomu ogólnej aktywności ekonomicznej oraz – co oczywiste – od kursu walutowego. Prognozowane zmiany obydwu tych czynników sprawiają, iż należy liczyć się z wysokimi tempami wzrostu importu, które tylko nieznacznie różnić się będą od stóp wzrostu eksportu. W konsekwencji zarówno eksport netto w ujęciu rachunków narodowych, jak i saldo obrotów bieżących charakteryzować będą się bardzo powolną poprawą (patrz rys. 2).

Rysunek 2. Handel zagraniczny (według rachunków narodowych)



Uwzględniając zmiany wszystkich jego komponentów prognozowany przyrost krajowego popytu finalnego w całym horyzoncie prognozy oscylować będzie wokół 3-5%, zaś – ze względu na rosnący eksport netto – tempa wzrostu PKB będą nieznacznie – do 1 punktu procentowego – wyższe, osiągając maksimum w 2006 roku. Dynamika produkcji potencjalnej – początkowo niższa od dynamiki PKB, ze względu na spadek aktywności inwestycyjnej w początkach XXI wieku – w kolejnych latach ponownie przyspieszy za sprawą obserwowanego obecnie i przewidywanego w najbliższych latach ożywienia aktywności inwestycyjnej.

W efekcie, pod koniec analizowanego okresu współczynnik wykorzystania mocy wytwórczych ustabilizuje się na poziomie ok. 75% (patrz tab. 2).

Tablica 2

Tempa wzrostu gospodarki polskiej w latach 2006–2011: produkcja potencjalna (ceny stałe z 1995 roku), jeśli nie zaznaczono inaczej

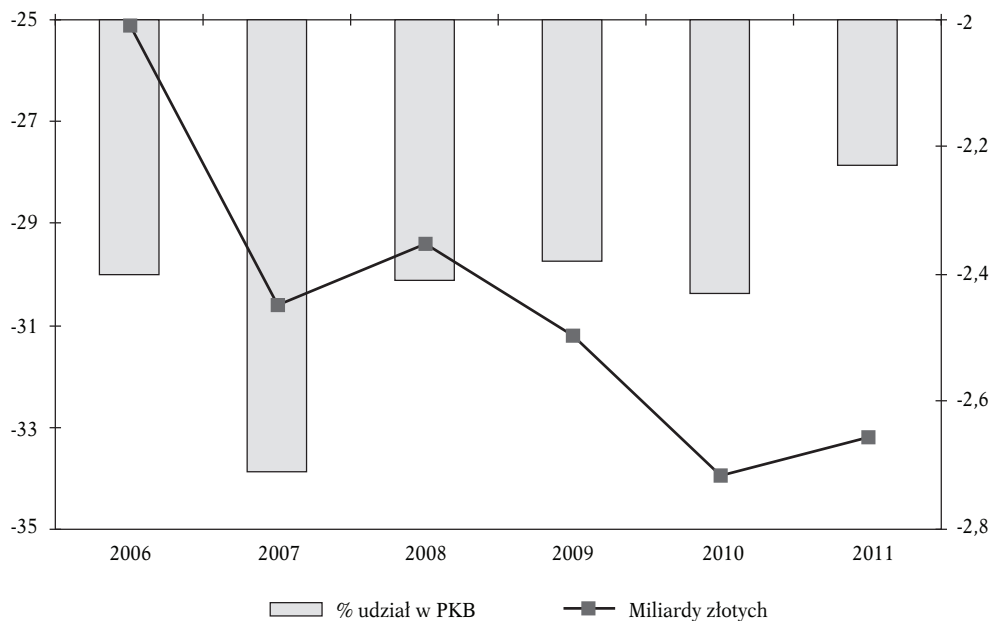
Kategoria	Lata					
	2006	2007	2008	2009	2010	2011
PKB potencjalny	3,46	3,49	4,33	4,70	5,13	4,28
Wskaźnik wykorzystania mocy wytwórczych	73,77	75,22	75,91	75,95	75,50	75,50
Majątek trwały (maszyny i urządzenia)	4,27	4,66	5,05	5,35	5,55	5,21
Pracujący	2,63	2,09	1,44	1,06	1,08	1,00
Łączna produktywność czynników produkcji	1,07	0,85	1,15	1,61	1,85	1,91
Wydajność pracy	3,09	3,36	3,79	3,66	3,39	3,25
Kapitał ludzki na zatrudnionego	0,41	0,42	0,44	0,43	0,41	0,42
Stopa bezrobocia, średnio w roku	16,23	14,84	14,13	13,65	13,06	12,54

Wkład postępu technicznego w przyrost produkcji potencjalnej będzie znaczący. Łączna produktywność czynników produkcji początkowo rośnie nieznacznie o ok. 1,5% rocznie, ale pod koniec horyzontu prognozy wyraźnie przyspiesza, osiągając 2,2% w roku 2011. Jej udział we wzroście potencjalnego PKB wyniesie zatem od 30 do 60%. Lwią część przyrostu TFP przypisać należy przy tym transferowi zagranicznych nakładów na B+R.

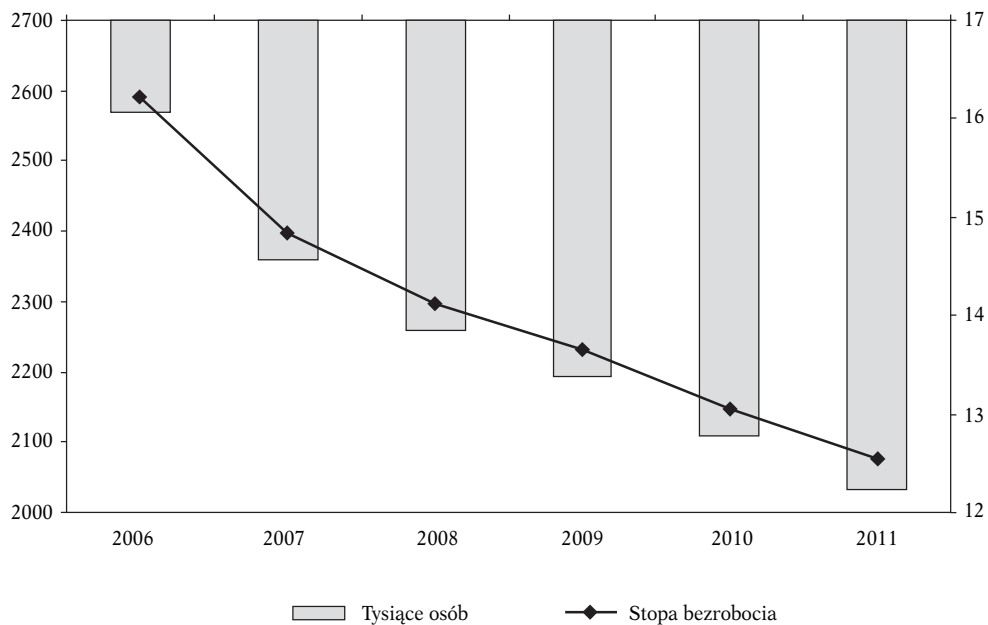
Wymienionym zjawiskom towarzyszyć będzie trwały przyrost społecznej wydajności pracy, rzędu 3-4% rocznie. W konsekwencji – uwzględniając prognozowane tempa wzrostu PKB oraz nieznaczny, tym niemniej dodatni przyrost podaży siły roboczej – stopa bezrobocia maleć będzie w sposób powolny: z ok. 16% w 2006 do 13% w 2011 roku (patrz rys. 4).

Stopy inflacji utrzymywać się będą na niskim poziomie, nie przekraczając 3% rocznie. Nie można wykluczyć jednak ich nagłego wzrostu w przypadku, gdyby nastąpiły ograniczenia podażowe w krajowej produkcji rolnej, wywołane nieurodzajem zbiorów lub nastąpił długotrwały wzrost cen ropy naftowej na rynkach światowych. W dalszym ciągu będziemy mieli do czynienia z realną aprecjacją złotego zarówno wobec EURO, jak i USD. W efekcie, różnica pomiędzy obowiązującym kursem wymiany a parytetem siły nabywczej złotego będzie ulegała systematycznemu zmniejszaniu. Fakt ten może mieć doniosłe znaczenie w przededniu rozpoczęcia negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do unii monetarnej. Prognozujemy również stopniową redukcję nominalnych stóp procentowych do poziomu porównywalnego z innymi krajami „starej” Unii (patrz tab. 3).

Rysunek 3. Saldo budżetu państwa



Rysunek 4. Bezrobocie



W ślad za wzrostem ogólnej aktywności gospodarczej rosnać będą dochody budżetu państwa. Istnieją zatem możliwości zwiększenia wydatków budżetowych na cele prorozwojowe, w tym badania i rozwój. Tempo wzrostu wydatków budżetowych będzie niższe od dochodów, co zapewni powolny, relatywny spadek deficytu budżetowego.

Tablica 3

Tempa wzrostu gospodarki polskiej w latach 2006–2011: płace i ceny (ceny stałe z 1995 roku),
jeśli nie zaznaczono inaczej

Kategoria	Lata					
	2006	2007	2008	2009	2010	2011
Przeciętne płace realne	4,06	3,90	3,01	2,53	2,42	2,20
Realny dochód do dyspozycji	4,98	4,36	3,88	3,00	2,79	2,66
Deflator PKB	1,23	2,00	2,62	2,60	2,20	2,12
Delator spożycia indywidualnego	1,02	2,30	2,88	2,90	2,59	2,33
Kurs walutowy PLN/USD	-11,1	1,52	3,05	1,28	1,04	0,52
Saldo rachunków bieżących (mld. USD); na koniec roku	-6,90	-7,90	-8,77	-7,35	-6,04	-5,39
Saldo budżetu państwa (% PKB); koniec roku	-2,40	-2,71	-2,41	-2,38	-2,43	-2,23

Problemy i zagrożenia

Głównym, średniookresowym zadaniem polityki makroekonomicznej na chwilę obecną jest podtrzymanie ożywienia gospodarczego. W tym celu winny być realizowane zapowiedziane reformy sektora finansowego oraz zwiększona efektywność systemu fiskalnego, a także polityki ekonomicznej, zwłaszcza regionalnej, gwarantującej pełne wykorzystanie środków płynących z UE. Jednakże aktywna prosocjalna polityka społeczno-gospodarcza prowadzić może do presji na wzrost wydatków publicznych ponad zaplanowane poziomy, niwecząc możliwości podniesienia wydatków prorozwojowych, a także redukcji deficytu budżetowego. Z drugiej strony, zbyt radykalne, liberalne posunięcia z zakresu polityki fiskalnej – takie jak np. wprowadzenie liniowego podatku dochodowego, przy równoczesnym zniesieniu ulg podatkowych, w tym ulg inwestycyjnych – prowadzić mogą do efektów odwrotnych od zamierzonych, spowalniając wzrost gospodarczy.

Odstąpienie od realizacji ekspansywnej polityki makroekonomicznej może rodzić liczne zagrożenia. Z jednej strony, może nastąpić stopniowy powrót do konserwatywnej, sztywnej polityki pieniężnej, czego dobitnym wyrazem byłyby wysokie stopy procentowe. Może temu towarzyszyć polityka fiskalna faworyzująca zamożną część społeczeństwa kosztem rodzin mniej majątnych, na przykład poprzez wprowadzenie liniowego podatku dochodowego od osób fizycznych. W konsekwencji, nastąpiłoby „schłodzenie” zarówno popytu konsumpcyjnego, jak i inwestycyjnego, prowadząc do dalszej polaryzacji dochodów osobistych

ludności. Ograniczenie popytu finalnego musiałoby skutkować zmniejszeniem tempa wzrostu PKB, doprowadzając w skrajnym przypadku – przy jednoczesnym osłabieniu popytu zagranicy – do kolejnej recesji. W efekcie, rozdziew pomiędzy standardem życia w Polsce a krajami „starej” Unii Europejskiej – zamiast zmniejszać się – uległby powiększeniu.

Z drugiej strony, istnieje również realne niebezpieczeństwo ugięcia się elit rządzących pod presją populistycznych nacisków społecznych. Prowadzić to może do znacznego, skokowego wzrostu płac nominalnych, a w konsekwencji – do napięć na rynku produktów, pociągając za sobą uruchomienie spirali inflacyjnej. W efekcie, nastąpiłby wzrost niepewności na rynkach dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych, a także finansowych, prowadząc do ograniczenia popytu finalnego, a w ślad za tym – do osłabienia wzrostu PKB. Pośrednim skutkiem opisanych procesów byłaby konieczność znaczącego podwyższenia wydatków publicznych – przy jednoczesnym ograniczeniu dochodów – co prowadziło do wzrostu deficytu budżetowego i poziomu długu publicznego. W skrajnym przypadku zjawiska te doprowadzić mogą do poważnego kryzysu finansów państwa.

Bibliografia

- Klein L., Welfe W., Welfe A., [1999], *Principles of Macroeconometric Modeling*, North-Holland.
- McNees S.K., [1991], *Comparing macroeconomic model forecasts under common assumptions*, [w:] *Comparative Performance of US Econometric Models*, L.R. Klein (red.), Oxford University Press.
- Wallis K., Andrews M., Bell D., Fischer P., Whitley J., [1985], *Models of the UK Economy: A Second Review by the ESRC Macroeconomic Modelling Bureau*, Oxford University Press.
- Wallis K., Andrews M., Bell D., Fischer P., Whitley J., [1985], *Models of the UK Economy: A Third Review by the ESRC Macroeconomic Modelling Bureau*, Oxford University Press.
- Welfe W. (red.), [2001], *Ekonometryczny model wzrostu gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Welfe W., Welfe A., Florczak W., Sabanty L., [2003], *Makroekonometryczny roczny model W8-2000 gospodarki narodowej Polski*, „Prace IEiS”, 48, Łódź.
- Welfe W., Welfe A., [2004], *Ekonometria stosowana*, PWE, Warszawa.
- Whitley J.D., [1994], *A Course in Macroeconomic Modelling and Forecasting*, Harvester/Wheatsheaf, New York.

A MEDIUM-TERM FORECAST FOR POLAND'S ECONOMIC GROWTH: SUSTAINED RECOVERY

Summary

The authors offer a medium-term projection for Poland's economic growth in 2007-2011. The forecast was prepared with the use of an annual macroeconomic model developed at the Łódź University Faculty of Econometric Models and Forecasts.

The model, which takes into account a number of exogenous variables and the latest trends in both the Polish economy and around the world, yields moderately optimistic conclusions about the possible paths of the country's economic growth. In addition to the forecast, the authors discuss basic problems and threats to Poland's future economic growth.

Keywords: econometric models, forecasts, economic mechanisms